Plecakowe miotacze ognia stanowiły podstawowy środek amerykańskiego piechura w zwalczaniu japońskich schronów. Skala ich nasycenia w pododdziałach marines nie miała odpowiednika w żadnej innej armii ani na żadnym innym froncie tej wojny. Dywizja marines typu **F-100**, której etat uściślał rozkaz z 5 maja 1944 roku posiadała na uzbrojeniu 243 miotacze **M2-2** oraz 24 miotacze **E4-5** umieszczone na pojazdach. Broni tej użyto bojowo po raz pierwszy na Pacyfiku w rejonie Guadalcanal w styczniu 1943 roku. Były to modele **M1** i **M1A1** zastępowane od lata 1944 roku modelami **M2-2**. W tych ostatnich wykorzystywano nową, wzbogaconą ciecz palną dającą lepszą erupcję ognia. Miały one także nabojowy system zapłonu, bardziej niezawodny w porównaniu do elektrycznego.

Model **M1** zastosowano bojowo po raz pierwszy w akcji 15 stycznia 1943 r. Miotacze tego typu wykorzystał 8 Pułk Marines podczas szturmu Wzgórza Nr 66 (rejon wybrzeża w okolicy Point Cruz) oraz 35 Pułk Piechoty podczas nieudanej próby zdobycia góry Gifu.

Wiadomo, że wersję produkcyjną miotacza **M1** oparto na eksperymentalnym pierwowzorze **E1 R1** , który – jak niekiedy się podaje – testowano w warunkach bojowych w Papui-Nowej Gwinei. Teoretycznie to by było pierwsze bojowe użycie broni tego typu w US Army, gdyby nie fakt, że opracowane na bazie eksperymentalnych **E1R1** modele **M1** zatwierdzono do produkcji... około marca 1942 roku. A więc logicznie rzecz biorąc nie bardzo jak można było wcześniej testować bojowo **E1R1** w Papui, gdyż przed marcem 1942 jeszcze tam nie walczono...

[illegible]ck.

Japończyk z